

GIMNAZJUM NR 1

NIEBEGULARNIK Tornister

NR4

WWW.JEDYNKAGIM.PL
JEDYNKA@G1KG.PL

LUTY 2013



**Jak nam idzie
Trudne zadanie Amora
Wywiad z panem P. Kołaczewskim**

Nieregularnik

GIMNAZJUM NR 1

im. Bolesława Chrobrego
w Kołobrzegu

ul. Portowa 37,
78-100 Kołobrzeg
tel. (094) 352 23 82
www.jedynkagim.pl
jedynka@g1kg.pl

Skład redakcji

REDAKTOR NACZELNY

Viktoria Juny

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Ewa Gallon

Magdalena Bińczyk

Zofia Mańczewska

Julia Cherezińska

Aleksandra Grzesik

Agata Gorączkowska

Wiktoria Wesołowska

Zuzanna Ziora

Sandra Warzocha

Olga Araszewska

Małgorzata Kulińska

Justyna Kosidło

Wiktoria Miklejewska

OPIEKUNOWIE:

A. Kuliś

U. Baniak

Spis treści

Od naczelnego	3
Statystyki	4
Moda ekologiczna	6
Filozoficznie o życiu	7
Walentynki	8
Co to będzie	8
Pasje nauczycieli	9
Rozmowy kontrolowane	10
Japonia	11
Niezwykłe spotkanie	12
Pamiętnik Nastolatki	13
Kącik poezji	14
Opowiadanie	15
porozmawiajmy o książkach	16
recenzja	18
outfit	19

Anna Lewczuk

Julia Subocz

Oliwia Olech

Marta Serkowska

Klaudia Antczak

Aleksandra Łopińska

Karolina Kossowska

Julia Madalińska

Natalia Ferenc

Natalia Żebrowska

Pablo Baigorria Kobyliński

Radosław Włodarczyk

Oliwia Rzepczyńska

FOTOGRAFIE

Paula Felton

SKŁAD

Jaciek Makubowski

tornister.redakcja@gmail.com

Outfit

Zima zagościła u nas na dobre. Noce są jeszcze długie, a dni krótkie. W tym jakże dla wszystkich trudnym czasie uczniowie starają się pokazać z jak najlepszej - „modowej” - strony. Zimno nie przeszkadza im w stylowym ubieraniu się. W tym miesiącu naszymi faworytami zostały osoby, które w pełni wykorzystały obecne trendy i nowości.

Laura Czeladka, kl. II e

Magda: W stroju Laury spodobały mi się modne w tym sezonie legginsy w norweskie wzory. Utrzymane są w ciemnoniebieskiej kolorystyce i idealnie współgrają z białą, luźną podkoszulką. Mimo że za oknem mróz, Laura udowodniła, że t-shirty można nosić również zimą.

Ewa: Jednym z najczęściej spotykanym elementem obecnych kolekcji są ubrania wyłaczane cekinami, ćwiekami, dżetami i aplikacjami. Laura ten trend połączyła z ciepłymi, wygodnymi, a jednocześnie modnymi legginsami. Moim zdaniem jest to idealny zimowo-szkolny strój.



Kuba Karpiński, kl. III b

Magda: Kuba wygląda bardzo dobrze w pasiastym sweterku. Wie, co jest modne tej zimy. Kolorowa góra w połączeniu z czarnymi, prostymi spodniami będzie odpowiednia zarówno do szkoły, jak i na spotkanie z przyjaciółmi czy rodzinną uroczystością.

Ewa: Tej zimy wśród najmodniejszych kolorów nie zabrakło czerwieni oraz pomarańczy. Kuba typowy sweterok połączył z nieśmiertelną czernią. Magda ma rację, twierdząc, iż ten strój świetnie się komponuje, a Kuba wygląda naprawdę bardzo dobrze.



Recenzja

Na pewno niejedyn z Was widział ekranizację powieści "Igrzyska Śmierci" amerykańskiej pisarki, Suzanne Collins. Dziś zajmiemy się recenzją tej właśnie książki.

Katniss Everdeen - szesnastoletnia dziewczyna, po śmierci ojca jest zmuszona samodzielnie utrzymywać młodszą siostrę, Primrose, i matkę- głęboko pogrążoną w depresji.

Cała akcja dzieje się w bliżej nieokreślonej przyszłości, na terenie dawnej Ameryki w państwie zwanym Panem. W centrum Panem znajduje się Kapitol, który jest obliczem jednej wielkiej burżuazji. Został on otoczony 13 dystryktami, którymi władza kompletnie się nie interesuje, toteż czasy są ciężkie, panuje głód. Po wielkim buncie dystryktów, tak zwana "trzynastka" została zrównana z ziemią, a dystryktów pozostało 12. Na pamiątkę tego wydarzenia co roku organizowane są Igrzyska Głodowe, na które każdy dystrykt jest zmuszony dostarczyć jednego chłopaka oraz jedną dziewczynę w wieku od 12 do 18 roku życia.

Do przeczytania książki zachęciło mnie usłyszane gdzieś słowo "antyutopia", więc będzie to wielkie rozczarowanie dla fanów Belli i Edwarda: UWAGA! To nie jest kolejna powieść typu "Zmierzch"! Czytając ten utwór, wielu z Was może się zawieść, ponieważ nie jest to książka, w której ktoś lub coś będzie się mienił w słońcu, nie będzie przypudrowanych nosków i lukrowanych skrzydełek. Tu nie znajdziecie wielkiego love story. Znajdziemy tu natomiast spryt, inteligencję, przebiegłość, które pomogą bohaterom w walce o przetrwanie. Bo o nic innego tu nie chodzi. Dwudziestu czterech

tak zwanych "trybutów" zamykanych jest w arenie, by walczyć na śmierć i życie. Kto wygra, ten wraca do domu okryty sławą, w jednym kawałku (choć niekiedy z drobnymi urazami) no i cóż: niekoniecznie zdrowy. Dlaczego? Najlepszym przykładem jest tutaj pewien z bohaterów - Haymitch Abernathy - zwycięzca Igrzysk Śmierci, pochodzący z dystryktu dwunastego, czyli z tego, z którego pochodzi również nasza bohaterka, Katniss. Haymitch, chcąc zapomnieć o traumatycznych przeżyciach, popada w alkoholizm, a tego zdrowiem już nie nazwiemy.

Powracając do sedna sprawy - recenzji. Książka na przemian wyciska z nas łzy, budzi przerażenie i wprawia w zachwyt, jednocześnie będąc prawdziwą. Sama idea Igrzysk i tego, że np. gdy my jedzenie mamy na wyciągnięcie ręki, tam ludzie muszą się o nie zabijać, wprost piorunuje. Niemożliwe? A jednak. Jeśli mam być szczerą, opisy zdarzeń niesamowicie wciągają czytelnika w świat książki, nie pozwalają się oderwać choć na moment, a barwna galeria postaci, od tych zgorzkniałych zarozumiałców do przeuroczych (a zarazem niesamowicie sprytnych) dwunastolatek, jest dodatkowym atutem powieści. Tej książki po prostu nie da się zapomnieć! Warto pamiętać, że kiedy po nią sięgamy, nie będzie nam dane zetknąć się z płytką fabułą. Nie, nie i jeszcze raz nie, nigdy! Ciekawa przygoda, ważne przesłanie oraz trzymająca w napięciu akcja to jest coś, co Suzanne Collins wyszło wręcz cudownie. Więc jak najbardziej: jestem na tak! Powieść warta polecenia każdemu nastolatkiowi czy nawet dorosłemu.

Olga A.

Od naczelnego...

WITAJCIE MOI DRODZY!

MAM PRZYJEMNOŚĆ POWITAĆ WAS WYPOCZĘTYCH I GOTOWYCH DO ZDOBYWANIA NOWEJ WIEDZY W TYM ROZPOCZYNAJĄCYM SIĘ DRUGIM SEMESTRZE, KTÓRY, MIEJMY NADZIEJĘ, BĘDZIE JESZCZE LEPSZY NIŻ POPRZEDNI. W CZWARTYM NUMERZE NASZA REDAKCJA PRZYBLIŻY WAM SPRAWY BIEŻĄCE Z JEDYNKI. DOWIECIE SIĘ MIĘDZY INNYMI O ŚWIĘCIE ZAKOCHANYCH OBCHODZONYM W NASZEJ SZKOLE, ALE TAKŻE O TYM, Z JAKIMI WYNIKAMI SKOŃCZYLIŚMY PIERWSZY SEMESTR. DLA PIERWSZYCH KLAS BYŁ TO OKRES GŁÓWNIIE PRZYSTOSOWANIA SIĘ DO NOWEGO OTOCZENIA, NAUCZYCIELI ORAZ RÓWIEŚNIKÓW, DLA KLAS DRUGICH TO CZAS SPOKOJU I „BEZPIECZEŃSTWA”, NATOMIAST DLA KLAS, KTÓRE JUŻ W OSTATNI ROK SPĘDZAJĄ W JEDYNCE, TO OKRES NAJINTENSYWNIJSZEJ NAUKI I SKUPIENIA SIĘ PRZED WSZYSTKIM NA PRZEDMIOTACH, KTÓRE W JAKIŚ SPOŚÓB SPRAWIAŁY PROBLEM. ŻYCZĘ WAM PRZYJEMNEJ LEKTURY I SPOKOJNEGO ROZPOCZĘCIA, Z JAK NAJLEPSZYMI OSIĄGNIĘCIAMI, TEGO DRUGIEGO SEMESTRU NAUKI.

VIKTORIA



Jak nam idzie?

25 stycznia oficjalnie zakończyliśmy pierwszy semestr roku szkolnego 2012/13. Oto, jakie wyniki uzyskali uczniowie naszej szkoły:

Uczniowie zapisani w semestrze pierwszym 2012/2013 – 421

Uczniowie klasyfikowani – 420

Uczniowie bez oceny niedostatecznej- 363

Liczba uczniów ze średnią ocen od 4,75- 38

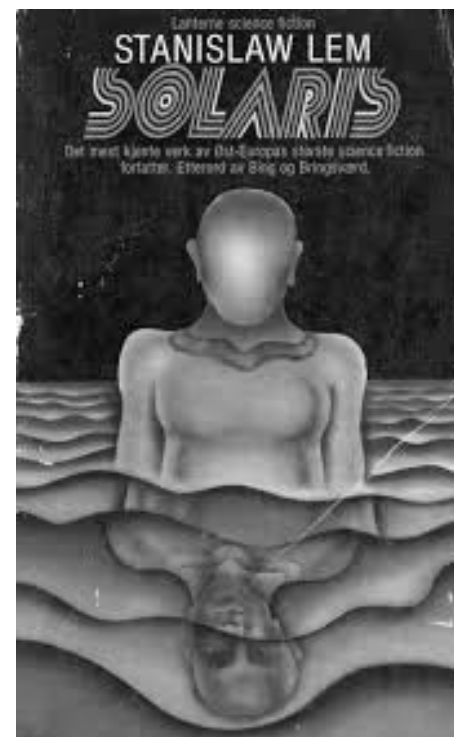
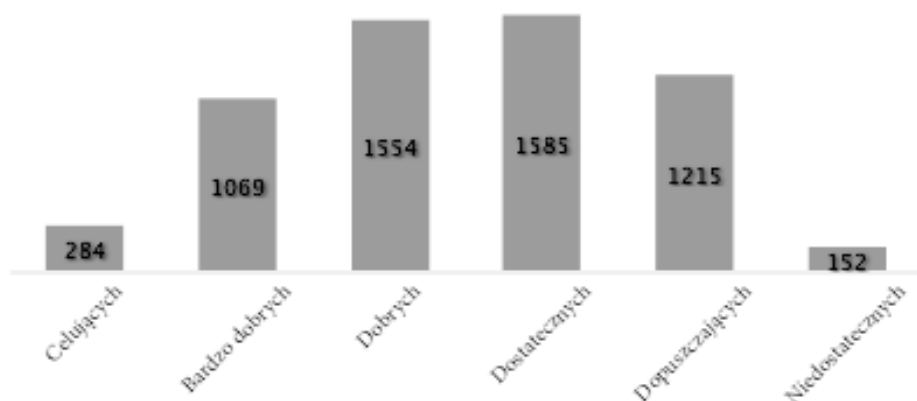
Średnia ocen uczniów naszej szkoły - 3, 47

Frekwencja w całej szkole – 91,8%

Liczba ocen...

Celujących	284/4,8%
Bardzo dobrych	1069/18,2%
Dobrych	1554/26,5%
Dostatecznych	1585/27,1%
Dopuszczających	1215/20,7%
Niedostatecznych	152/2,6%

Liczba ocen wykres

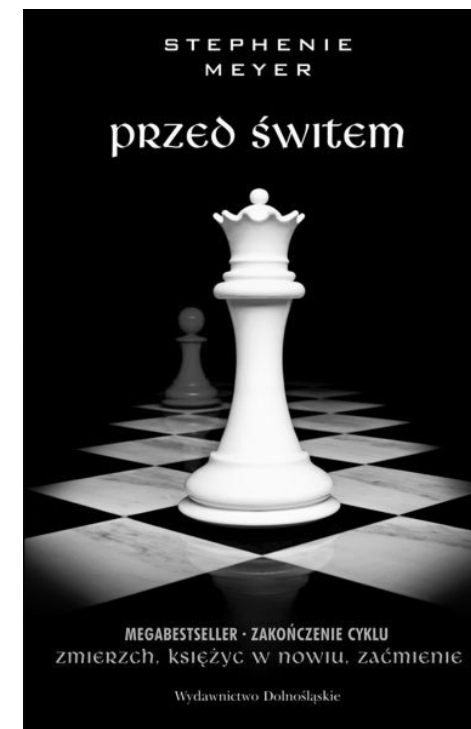


Rozmowa z uczennicą kl. IIA, Magdą Perlińską:

Czy wyobrażasz sobie życie bez książek?
Wyobrażam sobie, lecz jednak nie byłoby ona takie, jakim jest teraz. Ludzie byłiby mniej otwarci, kreatywni.

Dlaczego warto czytać książki w czasach dominacji telewizji i Internetu?

Książki warto czytać zawsze, bez względu na czasy. Każda przeczytana lektura urozmaica naszą wyobraźnię. Zresztą, gdy nie ma nic ciekawego w Internecie, a telewizja nam się znudzi – dobrze jest sięgnąć po ciekawą książkę.



Jakie książki czytasz najchętniej?

Najbardziej interesują mnie książki przygodowe lub fantasy.

A jakie książki, które ostatnio przeczytałaś, wciągnęły Cię najbardziej?

Była to czwarta część „Zmierzchu” Stephenie Meyer.

Jaką książkę poleciłabyś rówieśnikom, uczniom naszego gimnazjum?

Myślę, że cykl książek J.K. Rowling o Harrym Potterze, spodobać się wszystkim uczniom.

Dodajmy, że polecane przez Ciebie książki można wypożyczyć w naszej bibliotece.

Cykl miniwywiadów na temat książek i filmów

W ostatnich dwóch numerach gazetki rozmawialiśmy z nauczycielami i uczniami na temat książek i filmów. Uważamy, że aby odnaleźć się w współczesnym świecie, nie wystarczy dobrze posługiwać się komputerem, ale trzeba być również człowiekiem myślącym. „Myślę, więc jestem” – mówi słynny filozof, Kartezjusz. Jeśli chcemy „być”, nie zapominajmy o rozwoju naszej duchowości i umysłu. Może nasze miniwywiady zachęcą Was do przeczytania książki, obejrzenia filmu?

Rozmowa z nauczycielem chemii, Panem Piotrem Kołaczkowskim

Czy wyobraża sobie Pan życie bez książek?
Nie, nie wyobrażam sobie życia bez książek, ponieważ w jakiejś części to dzięki nim możemy poznać trochę świata. Często dają nam one do myślenia lub stanowią po prostu czystą rozrywkę.

Dlaczego warto czytać książki w czasach dominacji telewizji i Internetu?

Uważam, że warto jest czytać książki w dominacji Internetu, ponieważ ukazują nam prawdziwy świat oraz są obrazem życia w naszym umyśle.

Jakie książki czyta Pan najchętniej?

Moimi ulubionymi gatunkami są science fiction oraz fantasy.

A jakie książki, które ostatnio Pan czytał, wciągnęły Pana najbardziej?

Ostatnimi książkami przeczytanymi przeze mnie były „Wiedźmin” Andrzeja Sapkowskiego oraz „Władca Pierścieni” J.R.R. Tolkiena i

rzeczywiście bardzo mnie zainteresowały.



A jaką książkę poleciłby Pan naszym uczniom gimnazjum?

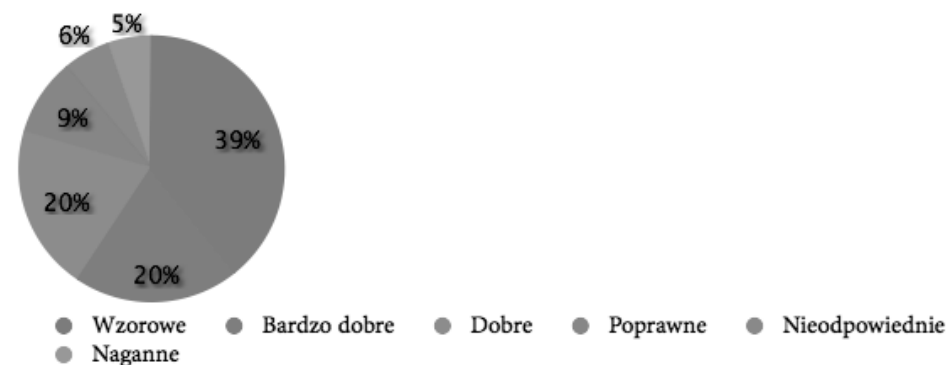
Uczniom gimnazjum polecam wszystkie książki Stanisława Lema. Myślę, że ich zaciekawia.

Dobrze, bardzo dziękujemy za poświęcony nam czas.

Liczba uczniów...

z 1 oceną niedostateczną	21 uczniów/ 5%
z 2 ocenami niedostatecznymi	18 uczniów/ 4,3%
z 3 i więcej ocenami niedostatecznymi	19 uczniów/4,5%

Zachowanie na wykresie



W tym semestrze najlepiej uczniowie wypadli w ... zachowaniu. Aż 166 gimnazjalistów otrzymało wzorową ocenę z zachowania. Tak trzymać, a właściwie zachowywać się tak dalej!

Uczniowie z oceną naganną, poprawcie się, bo Wasza postawa przynosi wstyd Jedynce!

Drodzy uczniowie, stać nas, by podnieść

średnią ocen w szkole!

W drugim semestrze, kochani czytelnicy, niech każdy z Was postara się poprawić swoje oceny, a wtedy będziemy najlepszym gimnazjum, bo to przecież tylko od nas zależy (od naszych chęci, ambicji, postawy), jakie wyniki osiągnie szkoła i jak będzie postrzegana przez innych.

Pokaz mody

Dnia 25.01.2013r. o godz. 12.30 w szkolnej auli odbył się konkurs mody ekologicznej. Wzięli w niej udział modele i modelki ze wszystkich klas naszego gimnazjum. Każda klasa wytypowała jednego bądź dwóch swoich przedstawicieli. Natomiast prawie wszyscy uczniowie z danej klasy pomagali w przebraniu swojej koleżanki lub kolegi. Niektóre klasy wymyśliły niesamowite stroje ekologiczne, bardzo pomysłowe, niebanalne i humorystyczne. Większość kostiumów była wykonana z bibuły, worków na śmieci, folii, gazet oraz różnego typu papierów. Niezwykłym pomysłem była m. in. torebka z papieru i papierowa, połamana parasolka. Jury miało więc bardzo trudne zadanie, aby

wybrać najciekawszy strój ekologiczny. Po burzliwych obradach uczniowie usłyszeli werdykt.

1. miejsce zajęła - **Klaudia Malesza z klasy II C**
2. miejsce przypadło **Tomaszowi Kaszkowi z klasy III C**
3. miejsce należało do **Magdaleny Bińczyk z klasy II E**

Wszyscy uczestnicy pokazu ekologicznej mody byli zadowoleni, ponieważ mimo przegranej dobrze się bawili.

J. Madalińska



Niezwykłe życie zwykłej nastolatki

Rozdział IV Zemsta jest słodka

Nie miałam najmniejszej ochoty wracać do szkoły po Nowym Roku, zwłaszcza że moją pierwszą lekcją był w-f. Czułam, że stanie się coś złego, chociaż próbowałam to zignorować.

Z głośnym westchnieniem weszłam do szatni, znajdującej się tuż obok sali gimnastycznej, i przywitałam się z koleżankami.

- Gotowa na siatkówkę?! – wykrzyknęła radośnie Kamila, pojawiając się u mego boku, gdy tylko zmieniłam strój.

- Nie za bardzo, nie lubię siatkówki. – odparłam, krzywiąc się lekko.

Wtedy usłyszałyśmy gwizdek, oznaczający, że powinnyśmy udać się na salę. Po krótkiej rozgrzewce, którą poprowadziła moja przyjaciółka, podzieliłyśmy się na dwie drużyny.

Gra szła dosyć opornie, gdyż tylko kilka dziewczyn angażowało się w rozgrywkę, podczas gdy reszta tylko odsuwała się lub uciekała przed piłką. Niektóre także nie chciały zniszczyć swojego cudownego manicure'u.

- Paula, odbij! – usłyszałam nagle krzyk jednej z koleżanek i podniosłam wzrok, jednak było za późno. Zanim zdążyłam jakkolwiek zareagować, poczułam uderzenie dokładnie na moim policzku.

Skrzywiłam się, kiedy na sali rozbrzmiał śmiech. Mimowolnie uniosłam rękę i dotknęłam bolące miejsce, czując, jak łzy napływają mi do oczu. Czy to, że ktoś cierpiał, było tak bardzo śmieszne? Czy one nie mają w sobie za grosz empatii?

Westchnęłam, kiedy Alicja krzyknęła,

aby wznowić grę. Po jakimś czasie nadeszła moja kolej na zagrywkę. Ustawiłam się na linii, podniosłam głowę, a za cel postawiłam sobie, żeby zetrzeć ten wredny uśmiezek z twarzy Alki.

Uderzyłam piłkę dokładnie tak, żeby i ona oberwała po swojej wypudrowanej twarzyczce. Skoro mowa o pudrze... Nie mogłam powstrzymać się od śmiechu, kiedy dostrzegłam, że miejsce po uderzeniu było o ton jaśniejsze niż reszta skóry na twarzy, gdyż piłka starła część podkładu.

Pani wreszcie pozwoliła nam pójść do szatni. Dziewczyny z mojej drużyny, z wielkimi uśmiechami na twarzach, chichocząc, klepały mnie po plecach.

- Dobra robota, Paula! – Kamila puściła mi oczko, a ja tylko wywróciłam oczami.

Just i Maggie



Kącik poetycki

Czy zastanawiałeś się kiedyś, jak spędzić wolny czas? Mamy pewną propozycję. Ułóż wiersz, ale nie taki zwyczajny! Wymyśl słowo, a każda pierwsza litera wiersza niech odpowiada temu wyrazowi. Jak według Ciebie, nazywa się ta forma pisania wierszy? Napisz do nas (tornister.redakcja@gmail.com)

Drogą krętą kiedyś pójdę
Rozdziela się na wiele części
O tym kiedyś wam opowiem
Gdy w końcu ją przejdę
A wtedy wyznaczycie swoją.

Sypie już śnieg
Zachodzi szybko słońce
Kołyszą się ostatnie liście
O której iść spać?
Łuna czarna z gwiazdami na niebie
A my się cieszymy, że to już ferie.
Olinka

W dzisiejszym kąciku zamieszczamy również dwa piękne wiersze uczennicy klasy Id, Dominiki Ławro.

Sztuka

Pomieszczenie,
scena,
kurtyna,
na scenie drabina,
a na drabinie dziewczyna.
Koło dziewczyny złote maski,
błagają o łaskę nieładki.
Chór,
widownia,
aktorzy.

Ktoś za kulisami talent trwoży.
Akustyk,
pomocnik,
statysta.
I czar przedstawienia pryska.
Kurtyna zasunięta,
ale magiczne postaci każdy pamięta.

Jestem lalką

Jestem lalką
Jes-tem la-lką.
Každy, kto mną kiedyś bawił się,
to bardzo dobrze zna mnie.
Miałam mamę,
kochaną dziewczynkę.
Zawsze mnie tuliła i stroiła w kreacje.
Jej pomysły, wariacje,
przeżywałyśmy razem.
Jes-tem lal-ką.
Každy kto czesał włosy me,
to bardzo dobrze zna mnie.
Miałam domek drewniany,
przez tatę dziewczynki zbudowany.
Ona go pomalowała, a ja dla niej tańczyłam,
gdy mnie nakręciła.
Jes-tem lal-ką.
Každy kto kiedyś kochał porcelanowe dło-
nie me,
to bardzo dobrze zna mnie.
Miałam koszmar,
że teraz dziewczynka w kąć porzuci mnie.
Już nigdy nie przyjdzie do mnie,
nie pozali się.
Nie przytuli mnie.
Nie pokocha mnie.
Jes-tem lal-ką.
Mój sen niestety spełnił się.

Jak żyć, aby nie wstydzić się minionych lat

W poprzednim numerze gazetki rozpoczęliśmy cykl „Jak żyć pięknie i mądrze?”, w którym próbujemy dać odpowiedź na pytania: **Jak żyć, by nie wstydzić się minionych lat? Jak żyć, by codzienność była piękna i interesująca? Dzisiaj zamieszczamy tekst, którego autorem jest Dawid Mańkiewicz z klasy IIe**

Życie to cenny dar od Boga i powinniśmy je szanować, bo jest kruche i mamy je tylko jedno. Bóg stworzył człowieka i on może nam to życie odebrać. Zatem nikt z nas nie „zna dnia ani godziny”, kiedy śmierć po nas przyjdzie. Mimo to wielu z nas żyje chwilą „liczy się „tu i teraz”. Nie zastanawiamy się nad sensem naszego życia, a czasami warto zwolnić, pomyśleć, zadać sobie pytanie: Czy jesteśmy zadowoleni z życia? Czy jesteśmy dobrymi ludźmi? A może skupiamy się tylko na sobie, żeby nam było dobrze „tu i teraz”? Nie myślimy o śmierci i nie rozmawiamy o niej, bo to jest temat tabu, albo oswoiliśmy się ze słowem śmierć, bo przecież towarzyszy nam niemal codziennie. Co chwilę słyszymy o niej w mediach i prasie. Dopiero, gdy śmierć zabiera nam kogoś bliskiego, to wtedy zastanawiamy się nad sensem życia. Zadajemy sobie pytanie: Czy nie marnujemy swojego życia, czy nie ucieka nam ono przez palce? Czy nie myślimy tylko o sobie, zaniedbując innych? A wystarczy tylko chcieć. Tyle osób czeka i liczy na nas. Tak dużo jest zła i krzywdy na świecie. Często użalamy się nas sobą z błahaego powodu, a wokół nas są ludzie, którzy potrzebują pomocy. Są to nie tylko ludzie starsi, cierpiący i chorzy, ale również mogą to być nasze koleżanki, koledzy, którzy są smutni, przygaszeni. Może wystarczy serdeczny uśmiech, rozmowa, dobre słowo?

Pomagajmy, dzielmy się tym, co mamy. Wiem, że nikt, ja także, nie jesteśmy idealni, ale zawsze możemy dążyć do tego, aby stać się lepszym człowiekiem. Zatem żyjmy tak, byśmy nie musieli się wstydzić i przepraszać innych za swoje czyny. Zapewniam Was, że nigdy nie jest za późno na zmianę, zawsze można więcej i lepiej.

Aga i Wika

Do tablicy

Miniwywiad z Panią Teresą Urbańską

Moje motto życiowe to... „Nie rób drugiemu tego, co tobie niemiłe”.
Lubię... słodycze!
Kocham... ludzi.
Nie znoszę... kłamstwa.
Boję się... nieuleczalnych, ciężkich chorób.
Nie umiem... nigdy dobrze wypocząć.
Jestem mistrzem w... układaniu puzzli.

Magda i Ewa

Trudne zadanie Amora

Czym właściwie jest miłość? Wielu z nas zadaje sobie takie pytanie. Wiemy, że miłość była, jest i będzie uczuciem, bez którego życie nie miałoby sensu...

Walentynki są corocznym świętem zakochanych, obchodzonym w Polsce od niedawna. Możemy tego dnia wysłać kartki z życzeniami, wyznaniem czy wierszami swojej sympatii albo przyjaciółom.

W piątek, 15 lutego uczniowie mieli okazję obejrzyć przedstawienie walentynkowe, przygotowane przez koło teatralne. Opowiadana historia pokazała nam przede wszystkim magię tego dnia. Na początku usłyszeliśmy wiele rozsądnych sentencji na temat miłości. Sztuka mówiła o ważnym, niezwykle trudnym zadaniu Amora, który w walentynki musi godzić wszystkie pokłócone osoby. Ponadto kazano mu rozdać zaproszenia na ślub Tetydy i Peleusa. Na

tę uroczystość zaproszeni zostali: Śpiąca Królewna, książe, Ewa, Zeus, Hera, Afrodyta, pasterz Parys, Eros, matka Julii, Jack i Rose oraz Romeo i Julia. Zamieszanie i kłótnię wprowadza Eris, bogini niezgody, gdy daje jabłko pasterzowi, aby przekazał je najpiękniejszej dziewczynie. Na szczęście zjawia się Amor i swoimi umiejętnościami całkowicie zmienia myśli zebranych. Wszyscy znowu bawią się świetnie - bohaterowie, ale także uczniowie, których ten spektakl wprowadził w wymieniony nastrój.

Aktorzy byli dobrze przygotowani do swoich ról, poświęcili dużo czasu na próby i stworzenie bardzo ładnej oprawy muzycznej. Przedstawienie otrzymało wiele pozytywnych opinii, komentarzy i podobało się większości osób, ze względu na tematykę.

Olga



Pamiętnik pierwszoklasistki

STYCZEŃ

3.01.2013 r.

Witamy po świętach! Myślę, że każdy z Was zdążył wypocząć i nabrać sił, by zacząć poprawiać oceny (w końcu koniec semestru tuż, tuż...) Co prawda to prawda, ja tego nie rozumiem. Co robili inni, kiedy był czas na uczenie się, że teraz wszystko poprawiają? Postanowiłam zostawić wszystko przypadkowi, czy raczej losowi i czekać na moją przyszłą średnią bez poprawiania czegokolwiek. Chcę zobaczyć, jakie mam wyniki w nauce ucząc się na bieżąco, a nie teraz, na przymus. No, ale cóż, jestem sobą, ja zawsze byłam inna.

18.01.2013 r.

Ostatni czas, by podwyższyć sobie średnią. Ja dalej mam to w nosie, ucząc się z lekcji na lekcję, a nie nadrabiając zaległy materiał. Do dwutygodniowego wyczynu został zaledwie tydzień, co niezmiernie mnie cieszy. Oceny będą zaraz wystawione i emocje wśród uczniów (chyba również nauczycieli) opadną. Koniec gorączki na poprawianie wszystkiego. Nareszcie. Śnieg jak był, tak jest. Jak było zimno, tak jest dalej. Zaczynam mieć dosyć wszystkiego, dosyć zimna, dosyć szkoły, dosyć nauki (czyżby dopadająca depresja?) Modlę się tylko o ferie, żeby wreszcie wypocząć...

LUTY

13.02.2013 r.

Ferie, ferie i po feriach. Nowe nieprzygotowania i nowe niećwiczenia na wf (w których moja klasa bije rekordy, ale można pominąć ten fakt). Na razie ocen brak, chociaż może to i dobrze. Jak zawsze, obiecuję sobie, pewnie nie ja jedyna, że od teraz będę się uczyć lepiej, co z tego wyjdzie - zobaczymy. Jutro walentynki, więc wszystkim zakochanym dużo szczęścia, radości i znalezienia swojej drugiej połówki. Bynajmniej, powodzenia.

19.02.2013 r.

Dzisiejszy tydzień oficjalnie uważam za jeden z najgorszych. Pierwsze oceny już się pojawiły, pojawiają się następne. Działy w książkach się kończą, toteż wszystkie kartkówki, sprawdziany i odpowiedzi nakładają się na siebie, wręcz nie wiadomo, z czego się uczyć (taaak, najlepiej ze wszystkiego, ale jak?!) Zastanawiam się nad tym, że jeśli jeden nauczyciel nie może uczyć nas wszystkich przedmiotów, to czemu, my, uczniowie mamy uczyć się wszystkich? Fakt, nie zgłębiały wiedzy z całego zakresu, jaki posiadają nasi kochani nauczyciele, ale to i tak dla nas dość dużo. Z utęsknieniem czekam na weekend, bu znowu móc odpocząć. Wszystkim spragnionym jakichkolwiek dni wolnych życzę powodzenia w oczekiwaniu na nie ;)

Olga A.

NIEZWYKŁE SPOTKANIE Z PODRÓŻNIKIEM

Zanim mróz za oknami i plany spędzenia ferii w śnieżnych górach całkowicie zdążyły zaćmić nasze umysły i spowodować dreszcze na samą myśl o śniegu, mieliśmy okazję na dwie godziny przenieść się do słonecznej Ameryki Południowej. Mogliśmy na dwie godziny „posmakować” przynajmniej części tego pięknego i tajemniczego kontynentu. Dzięki wielu pięknym zdjęciom przedstawiającym zarówno zwierzęta zamieszkujące Andy, jak i porastającą je roślinność, nakreślił się w naszych głowach choć przybliżony obraz wszystkich wspaniałości, które jeszcze czekają na odkrycie.

Podróżnik, który zawitał do naszej szkoły 24 stycznia 2013r. prosto z kolejnej wyprawy (wprawdzie mijając po drodze kilka innych szkół), z niesamowitą pasją opowiadał o swoich przeżyciach tak, jakby pływał w Amazonce jeszcze na przerwie! Nakreślił nam różnice kulturowe i społeczne między mieszkańcami tego odległego kontynentu, a Polską. Przypuszczam, że otworzył także (przynajmniej części z nas) oczy na to, jak wiele brakuje naszym rówieśnikom zza oceanu.

Oczywiście nie tylko zdjęciami i własnymi opowieściami posługiwał się gość naszej szkoły. Mieliśmy okazję na własne oczy zobaczyć takie przedmioty jak instrument z pazurów lamy! Podróżnik poprosił o wystąpienie dwóch wybranych przez siebie uczniów. Założył im elementy tradycyjnych strojów z Ameryki Południowej. Uczniowie spędzili więc dwie godziny w dodatkowych częściach garderoby (spódnica, poncho, kapelusze).

Sądzę, że ta wizyta wiele nas nauczyła Ameryce Południowej. Podróżnik pokazał nam zarówno wady, jak i zalety życia na tym kontynencie. Na pewno opowieść

niezwykłego gościa zachęciła także wielu z nas do odwiedzenia tego miejsca za parę lat, a być może nawet natychmiastowej zmiany planów wakacyjnych? Szkoda tylko, że klasy drugie mają już dawno za sobą test z Ameryki Południowej...

Julia Ch.



Do nauczania podchodzę jak do pasji

WYWIAD Z PANEM PIOTREM KOŁACZKOWSKIM

Szkolny chemik. Człowiek z poczuciem humoru, trochę zwariowany, ale jednocześnie wyrozumiały i opanowany. Nauczyciel bardzo lubiany przez uczniów, którzy mogą potwierdzić nasze zdanie, że doskonale pasuje do wykonywanego zawodu. Swoją wiedzę przekazuje najlepiej, jak potrafi. Dzięki niemu dla większości gimnazjalistów chemia nie jest tylko i wyłącznie przedmiotem, na którym uczymy się wyłącznie pierwiastków i wzorów chemicznych. Dla wielu z nas to nauczyciel idealny.

Jako uczeń zawsze lepiej odnajdywał się Pan w przedmiotach ścisłych?

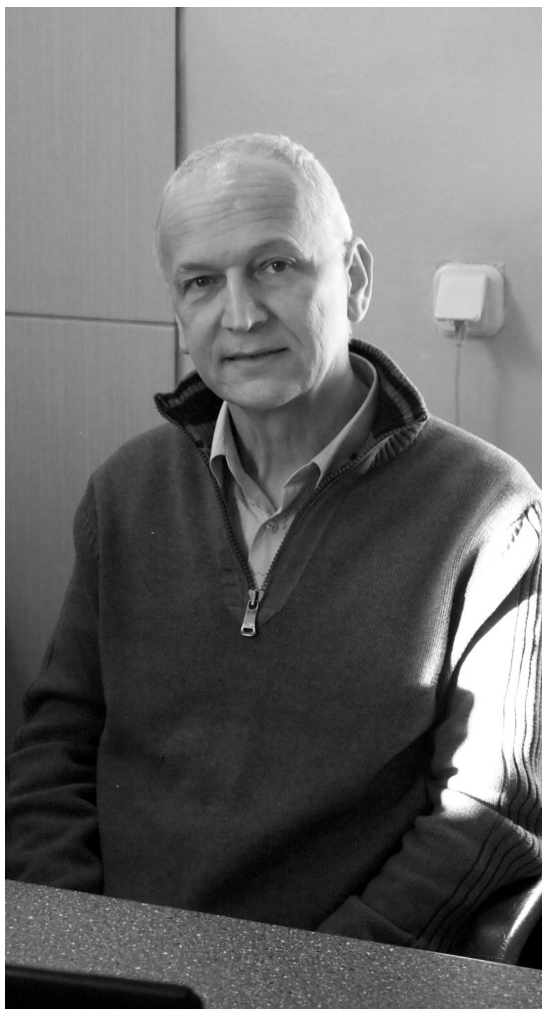
Oj tak.

Czy był ktoś, kto nakłonił Pana do tego, by na dłużej pozostać w świecie chemii?

Hmm, trudne pytanie. Wydaje mi się, że taką osobą była moja nauczycielka w liceum.

Co sądzi Pan o obecnych gimnazjalistach i jak ocenia Pan ich podejście do nauki?

Muszę przyznać, iż poziom wiedzy obecnych gimnazjalistów jest z roku na rok coraz mniejszy. Jest to przełom czasu. Obecna technologia powoduje zupełnie inne podejście do świata, ale przede wszystkim nauki. Za moich czasów, by znaleźć jakąś dodatkową informację, na przykład nazwisko, lub wyjaśnić pojęcie, trzeba było mieć w domu cały zestaw Encyklopedii. W innym przypadku pozostawało udanie się do biblioteki miejskiej. Dziś uczniowie pod ręką mają dostęp do Internetu i w ciągu kilkunastu sekund sprawdzają daną informację. Coś dodatkowego nie jest dla nich żadną trudnością. To sprawia, że młodzież wie mniej, zna mniej pojęć.



Na jakich uczniów Pan trafia najczęściej? Sympatycznych!

Jak traktuje Pan nauczanie? Jakimi dwoma cechami mógłby Pan opisać siebie jako nauczyciela?

Do nauczania podchodzę jak do pasji. Jestem w tym szczęśliwym położeniu, że nie dzielę swojego życia na pracę i przyjemności. Dla mnie spełnianie się w zawodzie jest niesamowitą satysfakcją i radością. A uczenie innych, przekazywanie własnej wiedzy, sprawia mi dużą przyjemność.

Japonia

~~ Rene – chan ~~

Miesiąc mrozu, śniegu i pluchy. Miesiąc, w którym BiałaPani panuje nad siłami natury. Miesiąc, który dzieciakom kojarzy się z zimowymi feriami, wyjazdami w góry i świetną zabawą na nartach czy snowboardzie. Mnie luty kojarzy się z gorącą czekoladą, ciuplulkami, miłymi swetrami oraz wyjazdami do Zakopanego. A jednak, pomimo mrozu, który szczypie w policzki, jest to miesiąc, w którym pewnego dnia chłopcy obdarowują dziewczyny czekoladkami, zapraszają je do kina albo wysyłają pięknie ozdobione, czasem z własnoręcznie napisanym wierszem, kartki.

Luty ... miesiąc zakochanych. W Japonii Walentynki również obchodzone są czternastego lutego, lecz troszeczkę inaczej. U nas zazwyczaj to chłopcy wręczają dziewczynom różne prezenty. A w Kraju Kwitnącej Wiśni to dziewczyny obdarowują chłopców i to nie tylko swoich ukochanych, ale również ojców, braci, przyjaciół, kolegów z pracy czy ze szkoły, szefów. Takim przyjaciołom czy rodzinie kupuje się w okresie przedwalentynkowym Giri-choko, czyli czekoladki, a swoim sympatiom dziewczyny własnoręcznie

A co do cech, hmm... pozytywnie nastawiony do życia i ludzi oraz wyluzowany.

Co należy do Pana zainteresowań?

Jeśli chodzi o naukę, to kosmologia. Natomiast do innych pasji należy- wspinaczka, pływanie i góry.

To wszystko. Bardzo dziękujemy za wywiad.

Dziękuję.

Ewa i Magda

wykonują ciastka z nadzieniem czekoladowym zwane honmei-choko.

Oczywiście, żeby drogie panie nie czuły się pokrzywdzone, to czternastego marca w Japonii chłopcy kupują prezenty dziewczynom.



A tu taki mały obrazek Giri-choko.

Wygląda pysznie, prawda ?